

Wspomnienie o śp. Halince Sibilskiej

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że 14 czerwca 2025 r. odeszła od nas na zawsze Halinka Sibilska, związana przez całe swe życie zawodowe z branżą owocowo-warzywną, a pracę swą wykonywała z wielką pasją i zaangażowaniem. Była Osobą kochającą życie i ludzi, których obdarzała serdecznością, zaufaniem, szczerością i z którymi chętnie dzieliła się swą wiedzą i dużym doświadczeniem. Darzono Ją powszechnym szacunkiem i sympatią oraz ogromnym uznaniem. Jej odejście głęboko dotknęło grono Jej Koleżanek i Kolegów z pracy, którzy chcą pożegnać Ją na naszych łamach...



Halina Sibilska urodziła się 27.05.1945 r. Ukończyła Akademię Rolniczą w Lublinie z tytułem inżyniera. W latach 90. pracowała w ZPOW i Leonard s.c. w Zagłobie. W latach 1997-2010 pracowała w Condex i Mondi Condex w Karczmiskach na stanowisku głównego specjalisty do spraw technologicznych i zakupów. Do 2024 roku, będąc już na emeryturze, pracowała nadal w Mondi Polska Sp. Z o.o. Oddział w Stopce koło Bydgoszczy oraz Mondi Polska Group S.A. w Karczmiskach.

Mieszkała w miejscowości Zagłoba, powiat opolski, woj. lubelskie. Na emeryturze przeniosła się do Puław. Ostatnie lata, kiedy zmagala się z chorobą, mieszkała u syna w Oławie.

Pani Halinka była przed wszystkim świetnym specjalistą o ogromnej wiedzy z zakresu przetwórstwa spożywczego, a także osobą otwartą, ciepłą, życzliwą i koleżeńską. Chętnie dzieliła się swoją wiedzą, którą przekazywała następnym pokoleniom. Zawodowo nawiązywała kontakty, które dzięki Jej empatii przeradzały się w wieloletnią współpracę na polu zawodowym. Mimo choroby nie zrywała relacji z ludźmi z branży i na bieżąco interesowała się sytuacją na rynku spożywczym. Nieformalnie uczestniczyła w życiu firm, w których pracowała.

Prywatnie była bardzo lubiana, czym zjednywała sobie bardzo duże grono przyjaciół, kolegów i koleżanek. Pani Halinka była bardzo rodzinna i jej oczkiem w głowie byli dwaj wnukowie. Odeszła nagle. Do końca swoich dni planowała następne spotkania ze znajomymi i przyjaciółmi.

Pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

Koleżanki z pracy Karczmiszka Pierwsze – Katarzyna Karaś i Małgorzata Przychodzeń-Szczypa

Z koleżanką Halinką Sibilską znalazłam się od wielu, wielu lat. Pierwsze nasze spotkanie było w Nadwiślańskich Zakładach POW w Zagłobie w latach siedemdziesiątych. Ja odbywałam staż, a Halinka pracowała w laboratorium. Wiele się od Niej nauczyłam. I tak w jednej firmie pracowaliśmy do lat dziewięćdziesiątych, później nasze drogi zawodowe się rozeszły. Ja zostałam w Zagłobie w Sokpolu, Halinka znalazła pracę w innej firmie.

Jednak nasza przyjaźń nadal trwała, gdyż mieszkaliśmy w jednym bloku, nasze spotkania były zawsze pełne wrażeń, opowiadań i wspomnień. Poza tym spotykałyśmy się jeszcze na seminariach organizowanych przez firmy branżowe.

Halinka posiadała dużą wiedzę, którą się chętnie dzieliła. Bardzo miłe Ją wspominam. Pozostaje wielki żal, że nie ma już Jej z nami.

Halina Mądzik

Bardzo mi przykro z powodu odejścia bardzo sympatycznej osoby, z którą miałem niemal codzienny kontakt za pomocą social mediów. Brakuje mi Jej obecności. Już nie otrzymam wiadomości, która była przemyślana, miła i niosąca głębsze przesłanie...

Halinkę miałem przyjemność poznać na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Pracowaliśmy w grupie lubelskiej ZPOW. Ja byłem zatrudniony w Milejowie, Halinka w Zagłobie. Przez cały okres współpracowaliśmy ze sobą i dużą grupą osób zaprzyjaźnionych, związanych z przetwórstwem owocowo-warzywnym w Polsce. Spotykaliśmy się na naradach, sympozjach, ale również utrzymywaliśmy częste kontakty telefoniczne. Dzieliłiśmy się różnego rodzaju informacjami, innowacjami i danymi, które były pomocne w pracy każdego z nas.

Halinka zajmowała szczególne miejsce w naszej grupie. Dla Niej praca zawodowa była jej pasją. Miała ogromną wiedzę w tym zakresie. Była profesjonalistką w tym co robiła. Zawsze mogliśmy liczyć na Jej radę i wsparcie.

Zapamiętam Jej uśmiech, który rozpromieniał każde nasze spotkanie. Była osobą bardzo ciepłą, rodzinną, sympatyczną i życzliwą. Dzieliła się dobrem i miłością na co dzień. Będę zawsze pamiętać Halinkę jako wspaniałą osobę i koleżankę.

Składam najszersze kondolencje Jej Rodzinie i Bliskim. Niech spoczywa w pokoju.

Tadeusz Szot

Pani Halinka Sibilska była dla mnie jedną z najbardziej wyjątkowych osób, jakie miałam okazję poznać i współpracować przez ostatnich 30 lat.

Zawsze będę pamiętać nasze pierwsze spotkanie w roku 1994, kiedy zaczynałam swoją przygodę z branżą... jej szczerzy uśmiech i słowa na powitanie, że zawsze mogę pytać o wszystko, że chętnie pomoże, wytłumaczy i będzie wspierać, a problemy można przecież rozwiązywać wspólnie i że żadna z przeszkód nie jest tak naprawdę przeszkodą, tylko kolejnym wyzwaniem i krokiem do przodu. Dotrzymała słowa do końca, zarówno na stopie zawodowej, jak i prywatnej, przyjacielskiej.

Pełna ciepła i o wyjątkowej empatii. Zawsze otwarta na drugiego człowieka, z dobrą radą i pokładami cierpliwości.

Agnieszka Twarda-Grątkowska

Nasza redakcja także doświadczyła wielkiej życzliwości i wsparcia Halinki – była inicjatorką moich reportaży w zakładach, w których pracowała – w Karczmiskach i w Stopce, interesowała się sytuacją w redakcji, była dla mnie zawsze serdeczna i przyjacielska, zawsze znajdowała dobre słowo, była wyjątkową Osobą o niespożytej energii i chęci działania... Ciągle widzę jej mądre oczy i szczerzy uśmiech...

Non omnis moriar – jak powiedział poeta – dopóki będzie żyła w naszej pamięci... Swoim życiem udowodniła, że są jednak ludzie Niezastąpieni...

Składam wyrazy najgłębszego współczucia dla Jej Rodziny i Przyjaciół.

Spoczywaj w pokoju Halinko!

Maria Przeglasińska, redakcja PFIOW